

W otoczeniu aniołów i diabłów

Wszystkie myśli w Adwencie biegną ku Betlejem. Tam w „Domu Chleba”, bo tak należałoby oddać po polsku nazwę tej miejsciny, spotykają się pasterze i królowie, ubodzy i bogaci, gdyż szukają Tego, u którego mogą się posilić na życie wieczne. Obrazem zaś pokarmu nieśmiertelności jest po prostu chleb. Nie dziwi zatem, że na

drodze do Betlejem spotykamy świętego Mikołaja, biskupa z Miry (Azji Mniejszej). Do niego też uciekają się wszyscy potrzebujący i różne grupy obierają go sobie za patrona i opiekuna. Jest bowiem dobry jak chleb. W jego otoczeniu nawet diabły nie są tak groźne.



Wybierając prezenty, odgadnij, jaki przydomek w Kościele wschodnim nadaje się świętemu Mikołajowi?

C									
---	--	--	--	--	--	--	--	--	--